

Sygn. akt I C 1030/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: stażysta Beata Ociesa

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko U. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od U. (...) z siedzibą w W. na rzecz T. B. kwotę 1.578,80 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt osiem złotych 80/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 4 czerwca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od U. (...) z siedzibą w W. na rzecz T. B. kwotę 1.117,81 zł (jeden tysiąc sto siedemnaście złotych 81/100) tytułem kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty :
 - a) 132,99 zł (sto trzydzieści dwa złote 99/100) od T. B.;
 - b) 296,02 zł (dwieście dziewięćdziesiąt sześć złotych 2/100) od U. (...) z siedzibą w W..

Sygnatura akt I C 1030/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2016 roku T. B. wystąpił przeciwko U. (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 1.510 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 października 2014 roku do dnia zapłaty tytułem dalszego odszkodowania związanego z następstwami kolizji drogowej z dnia 8 października 2014 roku oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k2 – 3)

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 grudnia 2016 roku U. (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowieź na pozew k.12 – 13)

Pismem procesowym z dnia 7 listopada 2017 roku T. B. dokonał przedmiotowej modyfikacji powództwa wnosząc o zasądzenie od U. (...) z siedzibą w W. kwoty 2.281,75 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 października 2014 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe z dnia 7 listopada 2017 roku k.68)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 8 października 2014 roku w Ł. przy ulicy (...) doszło do kolizji drogowej, w której A. K., poruszający się pojazdem marki Z. o numerze rejestracyjnym (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków ruchu i doprowadził do zderzenia m.in. z pojazdem marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...) stanowiącym własność R. B. i I. B..

Sprawca zdarzenia nie legitymował się w chwili kolizji ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(notatka urzędowa k.24 – 25, dowód rejestracyjny pojazdu marki V. (...) – akta likwidacyjne k.26)

W dniu 9 października 2014 roku I. B. zgłosiła szkodę do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Decyzją z dnia 22 grudnia 2014 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty świadczenia (ustalonego na kwotę 867,85 złotych) wskazując, że podmiotem odpowiedzialnym w tym przypadku pozostaje (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S..

(druk zgłoszenia szkody, kalkulacja szkody, decyzja z dnia 22 grudnia 2014 roku, – akta likwidacyjne k.26)

W dniu 20 kwietnia 2015 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. przekazała akta likwidacji szkody U. (...) z siedzibą w W. wobec braku udzielenia ochrony ubezpieczeniowej sprawcy kolizji w dniu jej wystąpienia. Dokumentacja wpłynęła do funduszu w dniu 4 maja 2015 roku.

(pismo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. – akta likwidacyjne k.26)

Decyzją z dnia 12 czerwca 2015 roku U. (...) z siedzibą w W. przyznała na rzecz I. B. odszkodowanie w kwocie 867 złotych.

(decyzja z dnia 12 czerwca 2015 roku – akta likwidacyjnej k.26)

W dniu 13 października 2016 roku I. B. i R. B. zawarli z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. umowę cesji, na mocy której przenieśli na spółkę przysługującą im względem Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. wierzytelność z tytułu odszkodowania związanego z następstwami kolizji drogowej z dnia 8 października 2014 roku z wyłączeniem uprzednio wypłaconej kwoty 867,85 złotych.

W dniu 14 października 2016 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zawarła z T. B. umowę cesji, na mocy której przeniosła na mężczyznę przysługującą jej względem U. (...) z siedzibą w W. wierzytelność z tytułu odszkodowania związanego z następstwami kolizji drogowej z dnia 8 października 2014 roku z wyłączeniem uprzednio wypłaconej kwoty 867,85 złotych.

(umowy cesji z dnia 13 i 14 października 2016 roku k.6 – 7)

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki V. (...) w związku z kolizją z dnia 8 października 2014 roku wynosi 2.446,65 złotych.

Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, czy w wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia wspornika zderzaka, a jeśli tak to czy niezbędna byłaby jego wymiana, czy jedynie naprawa, którą producent

pojazdu dopuszcza. Stwierdzenie tej okoliczności wymaga uprzedniego demontażu nakładki zderzaka i stosownego udokumentowania (np. fotografie) zakresu ewentualnych uszkodzeń, w szczególności, że zakres uszkodzeń i deformacji poszycia zderzaka znajduje się w jego górnej części tj. powyżej umiejscowienia belki zderzaka, a wadliwe ustawienie poszycia zderzaka może być związane z deformacją listwy mocującej zderzak, a nie z deformacją jego belki wzmacniającej.

Deformacja poszycia zderzaka w jego górnej części przy jednoczesnym braku śladów deformacji poszycia zderzaka w części dolnej, gdzie znajduje się stalowa belka wzmacniająca uzasadnia zakwalifikowanie do naprawy górnej listwy mocującej zderzak (ale nie belki wzmacniającej zderzak).

(opinia pisemna i uzupełniająca pisemna biegłego z zakresu techniki samochodowej W. S. k.30 – 40)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. W zakresie okoliczności spornych między stronami związanymi z uzasadnionym kosztem naprawy samochodu Sąd dysponował dwoma opiniami biegłych z zakresu techniki samochodowej, przy czym ostatecznie oparł się na konkluzjach wynikających z ekspertyzy W. S. (2).

Zasadniczo obie opinie pozostawały zbieżne co do zakresu uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji z dnia 8 października 2014 roku. Jedyna różnica dotyczyła elementu w postaci belki wzmacniającej zderzak. Dokonując porównania obu ekspertyz, przyjętej metodologii, a także zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia tego spornego elementu jako pozostającego w związku przyczynowym z samym zdarzeniem.

Biegły J. Ż. przyznał, że brak jest dokumentacji fotograficznej (ze zdemontowanym poszyciem zderzaka tylnego), która potwierdzałaby uszkodzenie tego elementu. Uzasadniając potrzebę wymiany tej części ekspert odwołał się do względów bezpieczeństwa, przy czym nie był w stanie określić zakresu deformacji w tylnej strefie zgniotu (k.54v). Co więcej, w ramach uzupełniającej opinii (k.78) potwierdził brak możliwości precyzyjnego ustalenia tej kwestii bez uzupełnienia materiału dowodowego, w szczególności oględzin pojazdu, o ile nie został on do tej daty naprawiony. Jednocześnie nadal podtrzymywał swoje stanowisko opierając je na widocznych pęknięciach lakieru i uszkodzeniu obu prowadnic bocznych, co jego zdaniem wskazuje na głębokie odkształcenie poszycia w chwili kolizji skutkujące uszkodzeniem wspornika zderzaka.

Z powyższą argumentacją nie sposób się zgodzić. Pomijając w tym miejscu wewnętrzną sprzeczność przygotowanej przez J. Ż. opinii (brak materiału dowodowego potwierdzającego zakres uszkodzeń, ale ostateczne zakwalifikowanie elementu do naprawy poprzez odwołanie się do względów bezpieczeństwa), jej treść została poddana krytycznemu spojrzeniu przez biegłego W. S. (2), a jego ostateczne konkluzje pozostają spójne, logiczne, a przy tym przekonujące. Ekspert ten dokonał szczegółowej analizy zakresu uszkodzeń w pojeździe marki V., w szczególności obszaru tylnej części pojazdu marki V., który uległ deformacji. Wykorzystując zdjęcia poglądowe, a także dokumentację związaną z przedmiotowym pojazdem biegły w przekonujący sposób wskazał, że nie jest możliwe jednoznaczne potwierdzenie uszkodzenia belki wzmacniającej tylnego zderzaka. Nie sposób przy tym stracić z pola widzenia dostrzeżonej przez biegłego błędnej identyfikacji poszczególnych elementów przez J. Ż. przy wykorzystaniu systemów A. i E. (mylne utożsamianie listwy mocującej zderzaka ze wspornikiem zderzaka tylnego), a także braku objęcia tej części kalkulacją przygotowaną przez samego powoda (k.8 – 9), który na co dzień trudni się rzeczoznawstwem samochodowym.

Uwzględniając powyższe, a także obowiązującą w procesie cywilnym zasadę ciężaru dowodu (art. 6 k.c. – onus probandi) należało stwierdzić, że to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania faktów, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne. Skoro załączona dokumentacja fotograficzna nie przedstawiała zakresu uszkodzeń wspornika zderzaka tylnego, a było to możliwe po uprzednim demontażu poszycia zderzaka tylnego, to powód jako profesjonalny podmiot trudniący się na co dzień tematyką dotyczącą szkód komunikacyjnych, winien przedstawić takie dowody (fotografie) lub środki dowodowe (ogłędziny pojazdu), które potwierdziłyby uszkodzenie spornego elementu w kolizji drogowej z dnia 8 października 2014 roku. Ostatecznie strona powodowa nie podjęła jakiegokolwiek

inicjatywy dowodowej w tej mierze, a to skutkowało uwzględnieniem ekspertyzy W. S. (2) jako odzwierciedlającej w sposób pełny i niewątpliwy skutków zdarzenia drogowego, tym bardziej, że żadna ze stron nie kwestionowała jej końcowych wniosków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie należy podkreślić, że na żadnym etapie postępowania nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego U. (...). Sprawca kolizji z dnia 8 października 2014 roku nie legitymował się w chwili zdarzenia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w żadnym towarzystwie ubezpieczeniowym – art. 98 ust. 1 pkt 3 ppkt a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (...) i Polskim Biurze U. (...) (w dalszej części u.u.f.g.). Jednocześnie na rzecz poszkodowanego wypłacone zostało częściowe świadczenie odszkodowawcze, co nie mogło pozostać bez znaczenia z uwagi na treść art. 13 ust. 1 u.u.f.g. Spór między stronami sprowadzał się natomiast do określenia ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a więc wysokości dochodzonego roszczenia.

Nie ulega wątpliwości, że fundusz opowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odszkodowanie należy się tylko w granicach normalnego związku przyczynowego. Przepis art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. pełni więc podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym czy dana osoba w ogóle odpowiada za wyrządzoną szkodę (zasada odpowiedzialności nie jest kwestionowana), z drugiej zaś – zakreśla granice tej odpowiedzialności. Wskazana dyspozycja statuuje zasadę pełnego odszkodowania i obejmuje wszelkie poniesione straty (utracone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Wynika to jednoznacznie ze sformułowania art. 361 § 2 k.c. – „w powyższych granicach”, czy w granicach określonych w § 1 art. 361 k.c. „naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono”. Zawarte w nim unormowanie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej i przyjmuje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego – zależnie od wyboru poszkodowanego.

Odszkodowanie należy się według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. co oznacza, iż jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej – kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku.

W orzecznictwie przyjmuje się, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na rynku lokalnym, przy czym ubezpieczyciel jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było konieczne do naprawienia rzeczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Jednocześnie przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 roku, III CRN 223/80, OSNCP 1981, nr 10, poz. 186). Naprawa uszkodzonego samochodu, co do zasady, jest możliwa przy użyciu części zamiennych, jednak zastąpienie części oryginalnych nowymi nieoryginalnymi zawsze skutkuje spadkiem wartości pojazdów. Może też mieć wpływ na bezpieczeństwo jazdy lub estetykę wykonanej naprawy. Dokonanie naprawy przy użyciu części nowych i oryginalnych stanowi koszt ekonomicznie uzasadniony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 lutego 2015 roku, I ACa 506/14, Lex nr 1683307).

Zakres odpowiedzialności wyznacza zatem przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wyrządzenia szkody jako całości, co oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika (art. 361 § 1 k.c.), a jeżeli nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną. Pozostaje do wyjaśnienia, na czym polega strata poszkodowanego, którą zobowiązany jest naprawić odpowiedzialny za szkodę, a w szczególności, czy jest uzasadnione także ekonomicznie, że ma to być część nowa. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Nie jest to jednak wniosek trafny, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112).

Uwzględniając powyższe, a także końcowe wnioski ekspertyzy przygotowanej przez biegłego W. S. (2), uzasadniony ekonomicznie koszt naprawy samochodu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku z kolizją drogową z dnia 8 października 2014 roku objął kwotę 2.446,65 złotych. Uwzględniając jednak treść umowy cesji (wierzytelność ponad kwotę 867,85 złotych), a także dokonaną przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego wypłatę częściowego odszkodowania, Sąd przyznał na rzecz T. B. kwotę 1.578,80 złotych (2.446,65 złotych – 867,85 złotych). W pozostałym zakresie, powództwo podległo oddaleniu jako niezasadne.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel ma prawo żądać odsetek w przypadku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Należało również uwzględnić dyspozycję art. 109 ust. 1 u.u.f.g. zgodnie z którym fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Skoro akta likwidacyjne przekazane zostały przez (...) Spółkę Akcyjną w dniu 4 maja 2015 roku, to ustawowy termin na realizację świadczenia upływał w dniu 3 czerwca 2015 roku. Tym samym pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 4 czerwca 2015 roku i od tej daty przyznane zostały należności uboczne.

Określając wysokość odsetek Sąd miał na względzie treść art. 481 § 2 k.c. oraz jego zmianę jaka nastąpiła z dniem 1 stycznia 2016 roku w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1830), dlatego też – zgodnie z żądaniem pozwu - orzeczono o odsetkach w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 in fine k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielnia kosztów procesu, przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 69 % (1.578,80 złotych / 2.281,75 złotych). Koszty procesu wyniosły łącznie 2.949 złotych, w tym po stronie powoda w kwocie 2.032 złotych (76 złotych tytułem opłaty od pozwu, 39 złotych od zmodyfikowanej części powództwa - art. 13 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 900 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 1.000 złotych tytułem wynagrodzenia biegłych), zaś po stronie pozwanej 917 złotych (900 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa). Powoda, zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 914,19 złotych (0,31 x 2.949 złotych), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 2.032 złotych, to pozwany powinien zwrócić na jego rzecz kwotę 1.117,81 złotych (2.032 złotych – 914,19 złotych).

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w łącznej wysokości 429,01 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego (k.61, 81). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o

kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda kwotę 132,99 złotych (0,31 x 429,01 złotych), zaś od pozwanego kwotę 296,02 złotych (0,69 x 429,01 złotych)